

E17763 W. G. Regionalny W. 9/67

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 211 (5936)
PONIEDZIAŁEK, 9. IX. 63 r.

ALGIERCZYCY ZAAPROBOWALI pierwszą w historii kraju KONSTYTUCJĘ

ALGIER PAP. W dniu wczorajszym odbyło się w Algierii referendum w sprawie pierwszej w historii tego kraju Konstytucji. Uprawnionych do głosowania było około 7 milionów osób, kobiet i mężczyzn. Głosowanie, które w większości okęg trwało do godziny 20 czasu warszawskiego przebiegało bez incydentów.

WYNIK REFERENDUMU jeszcze w czasie głosowania nie na suwał żadnych wątpliwości. Lo kale, w których odbywało się głosowanie zarzucone były żółtymi kartkami (odpowiedź: „nie”) podczas, gdy białe kartki (odpowiedź: „tak”) wrzucane były masowo do urn. Algierska Agencja Prasowa ocenia, że 65 proc. uprawnionych wzięło udział w głosowaniu. W Ministerstwie Informacji podano, że przeważająca większość Algierczyków głosowała „tak”. W Batna (wschodnia Algieria) oraz Hanoteau (w pobliżu Orleansville na zachodzie) wszystkie osoby, które przybyły do urn głosowały: „tak”.

Ben Bella
pewnym
kandydatem
na
prezydenta



ZAAPROBOWANIE we wczorajszym referendum nowej Konstytucji algierskiej oznacza — zdaniem obserwatorów — iż pierwszym prezydentem Algierii zostanie obecny premier Ahmed Ben Bella. Oczekuje się, iż prawdopodobnie w najbliższą niedzielę przeprowadzone zostanie nowe referendum w sprawie kandydata na prezydenta, którego wystawi Front Wyzwolenia Narodowego.

ALGIER PAP. Końcowe wyniki referendum z 7 spośród 15 departamentów algierskich wykazują, iż ludność poparta masowo nową Konstytucję. W departamentach tych (Saida, Tlaret, Orleansville, Aurea, Medea, Mostaganem oraz Tlemcen) na zarejestrowanych 2 235 019 osób, głosowało „tak” 2 030 995 osób, a jedynie 5 350 głosowało „nie”.

Kobiety górą!

NOWE ZARZĄDZENIE w amerykańskim stanie Luizjana zezwala kobietom wypełniającym kwestionariusze na pominięcie rubryki „naturalny kolor włosów”.

Sensacyjne odkrycie w biblijnym mieście

JEROZOLIMA. Archeolodzy izraelscy dokonali w Tel Arad na północny wschód od pustyni Negev odkrycia świątyni z IX wieku p.n.e. Arad wymieniany jest w Biblii w związku z wędrówką Żydów przez pustynię po ucieczce z Egiptu. Później była to twierdza królów judajskich. JEST TO najstarsze znalezisko tego rodzaju. Zachowały się dwa ołtarze, z których jeden ma 51 cm wysokości, a drugi jest nieco mniejszy. Znaleziono szczątki spalonych ofiar zostaną jeszcze poddane szczegółowym badaniom.

Bułgarskie święto

W SALI sofijskiej Opery Narodowej odbyła się wczoraj uroczysta akademię poświęcona 19 rocznicy rewolucji socjalistycznej w Bułgarii. Przybyli na nią premier Todor Żiwkowi i inni członkowie przywódcy partii i rządu oraz przebywający w Bułgarii kosmonauci radzieccy — Walentina Tierszokowa i Walery Bykowski.

Cała Sycylia szuka... sukni ślubnej

RZYM. Cała Sycylia szuka zgubionej sukni ślubnej. Rozgłosnie radiowe na wyspie zaapelowały do wszystkich mieszkańców, by pomogli w poszukiwaniach. Suknia ślubna — przedmiot dumy biednej dziewczyny — zginęła w drodze ze sklepu do domu panny młodej. Pudło zawierające suknię, zostało umieszczone na dachu autobusu i prawdopodobnie spadło podczas ostrego skrętu.



Debata w Senacie USA

Runda spotkań prezydenta Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. W dniu dzisiejszym w Senacie USA rozpocząć się ma debata nad ratyfikacją Układu Moskiewskiego w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

PRZED ROZPOCZĘCIEM DYKUSJI, prezydent KENNEDY spotkać się ma z przywódcami obu partii w Senacie oraz sekretarzem stanu, Ruskiem.

Prezydent zwrócił się do obu przywódców, demokracji — senatora Mike MANSFIELDA i republikanina — senatora Everetta DIRKSENA aby przybyli do Białego Domu. Nie wyklucza się, iż po tym spotkaniu wydane będzie wspólne oświadczenie stwierdzające, iż Układ Moskiewski leży w najlepszych interesach narodu amerykańskiego.

Administracja Kennedy'ego nadal jest optymistyczna jeśli idzie o możliwość uzyskania 2/3 głosów 100-osobowego Senatu dla ratyfikacji porozumienia. Podkreśla się jednak, iż niedawne głosy sprzeciwu ze strony przewodniczących dwóch ważnych komisji senackich zaniepokoiły przedstawicieli rządu.

Rozkosze wygnania

BYŁY KRÓL EGIPTU — Faruk, mieszkający obecnie w Monako, za mową w Nowym Jorku dwuosobową łódź podwodną ze szlucem tworzywa, aby móc obserwować podwodną faunę. Koszt łodzi — 2 500 dolarów.

40 tys. rolników na Centralnych Dożynkach

WARSZAWA PAP. Uroczysty dźwięk fanfar obwiesił wczoraj punktualnie o godz. 10 rozpoczęcie na Stadionie Dziesięciolecia centralnych dożynek. Na święto plonów, obchodzone w Polsce Ludowej po raz 19, przybyło do stolicy ok. 40 tys. rolników.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: gospodarz dożynek — Władysław GOMULKA, Aleksander ZAWADZKI, Józef CYRANKIEWICZ, Czesław WYCECH, Stanisław KULCZYŃSKI, członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych, generałcja, działacze kółek rolniczych.

Po części oficjalnej płyta stadionu ożywa. Rozpoczynają piosenki grupy tanecznej. Widowisko symbolizuje tradycyjne zabawkowe obrzędy — żałoby, rzucanie wianków na wodę, skoki przez ogniska, regionalne tańce i pieśni.

Pojawiają się grupy maszerujących żołnierzy, które łączą się z korowodami tancerek. Płyta stadionu zamieniła się teraz w roztańczone „wesole miasteczko” — ostatek ni akcent dożynekowego widowiska, które — jak i w latach poprzednich wyreżyserowała prof. JADWIGA MIERZEJEWSKA.

Finał uroczystości — to sztuczne ognie i race, rozrywające się wysoko nad Stadionem Dziesięciolecia.

PRZEBIEG DOŻYNEK relacjonowały Radio i TV. Na str. 3 zamieszczamy skrót przemówienia Wł. Gomułki wygłoszonego na uroczystościach dożynekowych.

CZY ICH NIE ZA DUŻO?

W jednej z klas szkoły żeńskiej Jönköping (Szwecja) aż dziesięć rąk podniosło się do góry na pytanie: „która z was ma na imię Ewa?” Ciekawe, jak sobie z tym problemem poradzą nauczyciele!
(CAF)

Pechowy mecz

BELGRAD PAP. — Podczas ligowego meczu piłkarskiego w Belgradzie wskutek uderzenia pioruna, jeden widz został zabity a 14 odniosło obrażenia.

Panny „ej-bi-si-di”

URODZAJ NA WIELORACZKI

NOWY JORK PAP. Z Caracas donoszą, że 35-letnia kobieta urodziła w Maracaibo (Wenezuela) pięcioraczkę (chłopów). Matka niemowląt Ines Maria Cuervo de Prieto jest już babką. Ma ona pięcioro dzieci z poprzedniego małżeństwa.

DODACZ TRZEBA, że ojciec dzieci, który pracuje w ekipie wiertniczej nad Jeziorem Maracaibo „wniósł” do wspólnego stada osiemro dzieci z poprzedniego małżeństwa.

W JACKSON w stanie Mississippi (USA) 27-letnia Thomas Halkins wydała na świat czwororaczkę. Noworodki — cztery dziewczynki — czują się dobrze. Powiewają rodzice nie spodziewali się czwororaczków i nie wybrano im imion, nazwane zostały chwilowo A. — B. C. — D.

30 st. C w Szczecinie Zaroiły się nadmorskie plaże

Nowy uśmiech lata na Pomorzu Zachodnim

PRAWDZIWIE LETNIA POGODA zapanowała w niedzielę na całym Pomorzu Zachodnim. Temperatura w słońcu dochodziła w Szczecinie do 30 stopni. Zaroiły się znowu plaże nadmorskie.

W MIĘDZYZDROJACH spragnieni słońca i kąpeli morskich wczasowicze bardzo sobie chwaliли niespodziankę tegorocznej kapryśnej aury, w przeciwieństwie do niespodzianki, jaką zgotował im handel, który pozamykał już szereg swoich placówek. W dniach dżdżystych i chłodnych wczasowicze nudzą się niemilosiernie, ponieważ nikt nie organizuje dla nich żadnych imprez kulturalnych, rozrywkowych itp.

LICZNI MIESZKAŃCY SZCZECINA wybrali się wczoraj do lasów na grzyby. Szczególnym powodzeniem cieszyły się okolice Tanowa, Jasienicy, lasy powiatów: Goleniów, Choszczno, Dębno.

ROWNIEŻ na Kielecczyźnie panowała w niedzielę piękna pogoda. W Kielcach i w innych rejonach województwa termometr wskazywał plus 30 stopni.

Skorzystal z tego turyści, którzy przybyli na Kielecczyznę z różnych stron kraju. Tak-

że wielu mieszkańców miast Kielecczyzny spędziło niedzielę w Lasach Świętokrzyskich na zbieraniu grzybów. Zbiory były obfite.

Jak w „Rancho-Texas“...



Myślące obrabiarki

DO NIEDAWNA „łote ręce” frezera lub tokarza wystraszali, aby z metali wytoczyć niezbędne elementy maszyny i urządzeń. W miarę jednak postępu techniki, wytwarzania coraz to nowych, skomplikowanych detali, umiejętności te już nie wystarczały. Bystre oko robotnika zastąpić musi automat. Ma to szczególne b. duże znaczenie, gdy chodzi o precyzyjność i dokładność produkowanych części. Problemami tymi od wielu lat zajmują się naukowcy Instytutu Elektrotechniki w Międzyziesiu.

Zespół specjalistów, pod kierunkiem inż. Andrzeja HORODECKIEGO i mgr inż. Andrzeja MYSTKOWSKIEGO, ma już na tym polu poważne osiągnięcia. W Instytucie opracowano mianowicie trzy układy sterowania tzw. liczbowego obrabiarek. Obejmują one układ analogowy, pracujący według programu zapisanego na perforowanej taśmie papierowej, cyfrowy z zapisem impulsowym, wykonany na technice lampowej oraz układ liczbowego sterowania falowego, gdzie droga zapisu utrwalona jest na taśmie magnetycznej.

List z kraju

Do... Zakopca

KRAKÓW, wierny dawnym tradycjom, szaleje historycznie i turystycznie. Na sześćsetlecie Uniwersytetu Jagiellońskiego zbliża się już do końca — przy akompaniamencie wielkiej wrzawy polemicznej — przebudowa Rynku Głównego. Jedni, gromiąc dawnych burzymur-

ków, chcieliby dla chwały miasta jeszcze to i owo wyburzyć, inni bronią każdego skrawka zagrożonego muru. W mieście tłumy turystów. Ale czego oni tu nie mają — W tym Krakowie? Mają — jak wiadomo — hejnał z wieży mariackiej, Barbakan, Sukiennice, Michałkowa, Plany i na Planach bardzo dużo gołębi i emerytów. Nie potwierdza się tu banalne powiedzonko o starszuchach siwych jak gołąbki, bo krakowskie gołąbki należą do rasy kolorowych brukołutków, a starszuchowie są przeważnie łysi. Ale charakter, rozmach, ton nadają miastu tysiące turystów, którzy w grupach zwartych i rozproszonych wleczą się wśród starych murów i tłoczą się w kawiarniach i restauracjach. Dla nich wybudowano tu wspaniały Dom Turysty, na 600 miejsc, z doskonałym funkcjonującym barem szwedzkim. Z Krakowa do Zakopanego, czyli — jak tutaj mówią — do Zakopca jedzie się z „zawrotną” szybkością 29 km na godzinę. Z okien pociągu wszystko wygląda atrakcyjnie: rozlegie krajobrazy, wzgórza, góry, górki i pagórki, nowe mury, domy i stare drewniane chaty, góralskie. Ale na tej turystycznej trasie obsługa turystów jest wciąż jeszcze zadziwiająco antyturystyczna: każdy może liczyć tylko na zasoby aprowizacyjne własnego plecaka.

W Zakopanem zmotoryzowany jarmark słotycznych autobusów, samochodów, motocykli. Centrum buduje się z rozmachem, wielopiętrowo, błokowo, kolorowo. Uciekają stad ludziska na góry.

Na Morskim Oku pływa już góralska gondola, która przewozi amatorów silniejszych wrażeń od schroniska do ścieżki wiodącej nad Czarny Staw, gdzie — po krótkiej wspinaczce wysokogórskiej, można podziwiać szczyty Tatr i szczyty, inicjatyw prywatnej, bo nawet tutaj, nad Czarnym Stawem, młodzieńkie dziewczęta góralskie sprzedają borówki z cukrem i ze śmietaną.

Na Krupówkach, na Kasprowym, w Dolinie Chochołowskiej gromady wioleczonych przybyszów: Węgrzy, Rosjanie, Czesi, Niemcy, Francuzi, Anglicy. Wiemy ich tu chyba, niż Polaków. Wieczorami, na Gułabówce, to międzynarodowe towarzystwo zapamiętałe twiście przy świetnej orkiestrze,

Optymistyczna myśl... To pięknie, że kończą się na świecie nie bardzo chwalebne tradycje hermetycznie zamkniętych rezerwatów narodowych, że różne nacje coraz liczniej odwiedzają się wzajemnie i jakkolwiek łatwo się porozumiewają (łatwiej niż politycy!). Śmieszne tylko, że Polacy, przy swoich fenomenalnych zdolnościach lingwistycznych, w kontaktach z cudzoziemcami tak okropnie się jękają lub po prostu „roz-mawiają” na migi... W. M.

POGODA na dziś

PIHM przewiduje, że zachmurzenie małe, stopniowo wzrastające aż do wystąpienia niewielkich opadów. Temp. od 10 st. ra. no do 18 w ciągu dnia. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków południowych. Jutrzo bez większych zmian.

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:**
- M/S „ORLA” — z Norwegii z drobnicą.
 - M/S „NIMFA” — z Finlandii z celulozą.
- STATKI NA WYJŚCIU:**
- S/S „POZNAŃ II” — do Danii z węglem.
 - S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.
 - M/S „CHOCHLIK” — do Hamburga via Gdynia z drobnicą.
 - M/S „WILA” — do Rotterdamu z drobnicą.
 - S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.
 - S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.

CZĘŚĆ KOPALNI NA STATKU

STATKI indonezyjski — „Ange Red” — zabierze z portu w Gdyni Biały parcie konstrukcji kopalni, która budowana w Indonezji. Łączny ciężar tych urządzeń wyniesie 2 tys. ton.

GDYNIA — LENINGRAD — WARMEMUNDE

BASEN jachtowy w Gdyni opuścił dzisiaj odmiu jachtów, należących do różnych klubów LOK, udając się w rejs do Leningradu i Warmemunde. Ten miesiąc jest zorganizowany z okazji 20-lecia Wojska Polskiego.

ROZBUDOWA STOCZNI REMONTOWEJ „ODRY”

OSTATNIO zatwierdzony został I etap rozbudowy stoczni remontowej „ODRY” w Swinoujściu. Do 1967 r. nakłady inwestycyjne wyniosą 196 mln zł. W przyszłym roku kosztami 47 mln zł mają być zakończone prace przy budowie hali, szklarni, a także budowa nabrzeża oraz wykonane inwestycje towarzyszące.

Stocznia „ODRA” daje się bardzo w znaki brak doku pływającego. Stary podnosnik 600-tonowy, wyprodukowany jeszcze w 1906 r., uległ w zimie dużej awarii.

Brak doku zmusza „ODRĘ” do kierowania jednostek koczowniczych, nawet z drobnymi uszkodzeniami części podwodnych, do stoczni remontowych, które — przeciążone pracą — zbyt długo przetrzymują statki w naprawie. Kilka jednostek uszkodzonych w lodach czekało na dokowanie po 100 dni. Np. „OBRA” stojąca w Gdańskiej Stoczni Remontowej od 1 stycznia br. naprawiona zostanie do pływania przy końcu br. „SKRWA” przebywała w remoncie 7 miesięcy, a „KACZAWA” — 6 miesięcy. Wynikłe z tego powodu straty w polowach wyniosły około 3 000 ton ryb. (K)

NA ŁOWISKACH:

W UB. SOBOTE wyszedł ze Szczecina na Morze Południowe statek-baza „Kaszuby” z ładunkiem 22 tys. beczek pustych oraz z solą, ok. 2 500 ton materiałów pędnych i dużym zapasem prowantinu. W drodze od statku-bazy „Kaszuby” do kraju są 3 frachtowce: „Anawera”, „Kim” oraz „Jamara” z łącznym ładunkiem 21 tys. beczek śledzi.

W BIEŻĄCYM miesiącu przodują na Bałtyku rybacy „Korabia” z Ustki. Wykonali oni swój plan z wycieczką do kraju 54 proc. Na Morzu Południowym prowadzą rybacy szczecińskiego „Gryfa”. W ciągu 8 dni zrealizowali oni swój plan z wycieczką do kraju 54 proc. (K)

Dalsza rozbudowa uzdrowiska Kołobrzeg

KOSZALIN PAP. 8 bm, zakończył się w Kołobrzegu cykl lekarzy poświęcony problemom lecznictwa uzdrowiskowego. W zjeździe, na który przybył wiceminister zdrowia dr Jan Rutkiewicz, uczestniczyła liczna grupa lekarzy z wielu uzdrowisk polskich.

Przemawiając w czasie zjazdu wiceminister Rutkiewicz podkreślił m. in. konieczność dalszej intensywnej rozbudowy uzdrowiska w Kołobrzegu. Dzieki szczególnie dobrym warunkom klimatycznym, pozwalającym na leczenie chorych w okresie całego roku, Kołobrzeg stanie się już wkrótce jednym z największych uzdrowisk w Polsce.

20-lecie Wojska Polskiego na antenie PR

WARSZAWA PAP. Z okazji przypadającego w październiku br. 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego — Polskie Radio rozpoczyna od dziś nadawanie nowego cyklu audycji pod nazwą „Ludzie naszej armii”.

W drodze na grzybobranie

Autobus wpał na pociąg

4 osoby zginęły 9 ciężko rannych

WROCŁAW PAP. Tragicznie zakończyła się wycieczka pracowników zakładów energetycznych w Wałbrzychu, którzy w niedzielę wybrali się autobusem zakładowym na grzyby w lasy zielonogórskie. Na nie strzeżonym przejeździe kolejowym koło Strzegomia autobus wpał pod przejeżdżający w tym momencie pociąg osobowy. 4 osoby spośród pasażerów autobusu zginęły na miejscu, 9 ciężko rannych — przewieziono do szpitala w pobliskim Jaworowie. Milicja bada przyczynę katastrofy.

Urząd Pocztowy w Wolkowiu, w Bieszczadach, jest jedynym w kraju urzędem pocztowym, w którym listonosze przy dostarczaniu poczty posługują się końmi.

NA ZDJĘCIU: listonosz Karol Paszkowski dostarcza listy osadnikowi Piotrowi Wronowskiemu.

(CAF - foto Kwiatkowski)

KABEL Z ZAŁOMIA

FABRYKA Kabil w Załomiu koło Szczecina, rozpoczęła jako pierwsza w kraju produkcję antyimpulsową siłowego kabla koncentrycznego. Osobny dział produkcji wyposażono w sprządzone z Anglii maszyny - automaty, (ab).

Nowe zakupy filmowe

CENTRALA WYNAJMU FILMOWO zakupiła ostatnio 4 nowe filmy fabularne, które po opracowaniu w polskiej wersji wejdą na ekrany.

Wśród nich jest interesujący film czechosłowacki „GDY PRZYJDZIE KOT”, nagrodzony srebrną palmą na tegorocznym festiwalu w Cannes. Z Węgier otrzymamy barwną ekranizację powieści Jokaya „CZŁOWIEK O ZŁOTYCH REKACH”. Kineematografie francuskiej reprezentuje film psychologiczny „TERESA DESQUEYROUX”, będący adaptacją powieści F. Mauriac. Odtwórczyni głównej rolę EMANUELE RIVA zdobyła nagrodę za najlepszą kreację aktorską na szesiorocznym festiwalu w Wenecji.

Wreszcie nowo zakupiony film „BANITA” powstał w kooperacji włosko-francuskiej. Jest to jeszcze jedna wersja przygodowo-rycerskiego bandytów, francuskiego, Janskiego z Mandrina, (PAP).

IK

Rolnictwo przed nowymi zadaniami

Przemówienie Wł. Gomułki na Centralnych Dożynkach

(Skrót)

Z OKAZJI naszych ogólnopolskich uroczystości dożynkowych, w imieniu władz naczelnych PZPR i ZSL, w imieniu Rady Państwa i rzecznikom serdecznie pozdrawiam i podziękowania za ofiarne prace rolnikom indywidualnym i zrzeszonym w spółdzielniach produkcyjnych, robotnikom PGR i wszystkim pracownikom rolnictwa.

NIE MOŻEMY JESZCZE określić bliżej tegorocznych wskaźników produkcji roślinnej rolnictwa, zwłaszcza plonów ziemniaków i buraków. Wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że rok bieżący jest drugim z kolei rokiem słabego urodzaju w rolnictwie i sadownictwie. Tylko wczesne warzywa i wczesne ziemniaki oraz inne plody ogrodnictwa obrodziły w tym roku dosyć obficie.

Wiosną i lato cechowały dotkliwie chłody, przymroki i nadmierne opady deszczowe, co odbiło się szczególnie ujemnie na plonach zbóż i okopowych. W następstwie tego zmniejszyło się poważnie polewnie trzody chlewnej i skup żywca węgrowskiego.

JAK WYKAZAŁ tegoroczny spis zwierząt, ubytek pogłowia trzody chlewnej wyniósł 14,1 proc., tj. około 2 mln sztuk w porównaniu ze stanem z czerwca ub. roku, a w ciągu 7 miesięcy br. skup żywca węgrowskiego był niższy o przeszło 100 tys. ton niż w tym samym okresie r. ub. Ubytek ten został częściowo pokryty przez wzrost skupów żywca wolewskiego, przy równoczesnym przysięciu pogłowia w dła w ciągu minionego roku o gospodarczego o 2,5 proc. Skup wszy-palskich zwierząt rzeźnych w przecięciu na mięso w ciągu 7 miesięcy br. był o ok. 12 proc. mniej niż w odpowiednim okresie r. ub. Natomiast dostawy mięsa na zapotrzebowanie rynku zmniejszyły się w tym czasie tylko o 2,5 proc., przy równoczesnym wzroście zapotrzebowania w ilościach zwierząt o 8,7 proc. oraz tłuszczu roślinnego o 22 proc.

WOBEC głębokiego spadku skupów żywca, nie chcąc dopuścić do poważniejszych ograniczeń zapotrzebowania rynku w mięso, stało się nie tylko skreślić planowany eksport żywca i mięsa w stanie nieprzerobionym, lecz także musieliśmy importować 45 tys. ton mięsa, w tym 30 tys. ton ze Związku Radzieckiego w formie pożywki zwrotnej w I kwartale przyszłego roku. Skutki słabego urodzaju w r. ub. odbiły się również na eksporcie innych artykułów rolnospożywczych, co w sumie wydatnie pogorszyło bilans naszego handlu zagranicznego.

W r. b. warunki atmosferyczne również nie sprzyjały rolnictwu. Niebawale surowa i ciężka zima wyrządza poważne szkody w sadownictwie i zasiewach ozimim, szczególnie rzepaku. Wiosna, mimo opóźnienia, była sprzyjająca dla rolnictwa. Dotkliwie straty przyniosło jednak rolnictwu upalne lato i brak opadów deszczowych. Straty spowodowane suszą rekompensują częściowo nieco lepsze niż w r. ub. plony zbóż. W oparciu o wstępne wyniki omiłowtów szacuje się, że przeciętne plony 4 zbóż wyciągną 16,6 — 16,8 kwintali z ha, podczas gdy w r. ub. mieliśmy ok. 16 q/ha. W sumie jednak, tegoroczna globalna produkcja rolnicza zarówno roślinna, jak i hodowlana nie tylko nie przewyższa niskiego poziomu zeszłorocznego, lecz w zależności od wysokości plonów ziemniaka i buraka cukrowego może się okazać nawet mniejsza.

Jestemy tym poważnie zaniepokojeni. Skutki dwóch kolejnych niepomyślnych lat w rolnictwie rzutują na całą gospodarkę narodową, na zapotrzebowanie rynkowe ludności, zmniejszają dochody wsi, powodują konieczność zwiększenia bardzo kosztownego importu zbóż i pasz przy równoczesnym zmniejszeniu naszego eksportu rolnospożywczego, co z kolei ogranicza możliwości importu buraków i innych dóbr nie-

zbędnych dla produkcji przemysłowej dla rozwoju całej gospodarki narodowej.

BILANS PASZ OBJĘTOŚCIOWYCH prawdopodobnie nie pozwoli na istotne zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich w roku gosp. 1963/64. Najważniejszym zadaniem, jakie staje obecnie przed wszystkimi rolnikami jest wykorzystanie możliwości nagromadzenia jak największych zasobów suchej paszy objętościowej i kiszzonej oraz stosowanie jak najbardziej racjonalnych metod karmienia zwierząt. Hodowcy trzody chlewnej i bydła mogą być przekonani, że państwo uczyni wszystko, co będzie zależało w możliwościach naszej gospodarki, aby rozszerzyć pomoc paszową i nie dopuścić do spadku pogłowia zwierząt gospodarskich w całym rolnictwie.

W bież. roku gosp. zamierzamy zwiększyć dostawy pasz ireszcewicy w stosunku do r. ub. o 200 tys. ton, tj. do wysokości 2 mln. ton, przy czym dostawy pasz wysokobiałkowych wzrosną o 15 proc. Za każde go zakontraktowanego i dostarczonego tuczniaka hodowcy będą mogli nabyć od państwa określoną ilość pasz — średnio w kraju 100 kg za sztukę, przy czym przewiduje się udzielenie zaliczek w paszach przy zakontraktowaniu. Nad to hodowcom zagwarantuje się do datkowa pomoc paszową za utrzymanie macior, loszek hodowlanych, knurów, tryków i buhajów.

Równoległe ze sprzedażą pasz tuczniaczych za zakontraktowane tuczniaki państwo umożliwi hodowcom w szerokiej skali nabywanie wysoko białkowych pasz przemysłowych na dogodnych warunkach wymiennych za zboże.

OBOK ZWIEKSZONEJ POMOCY PASZOWEJ ze strony państwa postanowiliśmy ujednolicić ceny skupu trzody w całym kraju, tj. znieść z dniem 15 października br. niższą strefę cenową istniejącą dotychczas w woj. warszawskim, łódzkim, kieleckim i lubelskim oraz w częściach woj. białostockiego, rzeszowskiego i krakowskiego. Oznacza to, że w wymienionych województwach ceny skupu zostaną podwyższone o 1 zł za kg żywca trzody mięsnon słoninowej i o 50 gr — trzody mięsnej, tj. zostaną zrównane z poziomem cen skupu w pozostałych województwach kraju.

Ujednolicenie cen skupu żywca węgrowskiego zwiększy dochody hodowców w województwach objętych podwyżką cen o ok. 350 mln zł w skali rocznej.

Zarówno zwiększona pomoc paszowa, jak i zrównanie w górę cen skupu trzody chlewnej powinny przyczynić się do wzrostu pogłowia trzody, do zwiększenia kontraktacji tuczniaków, powinny stać się zachętą dla hodowców do zwiększenia pogłowia macior i odchowu prosiąt.

WSPOMNIALEM JUŻ, że mimo słabego urodzaju w r. ub. wzrostu nam pogłowia bydła rogatego o 250 tys. sztuk, w tym pogłowia krów o blisko 50 tys. sztuk. Jest to zjawisko pomyślne. Utrzymanie pogłowia bydła, a zwłaszcza krów na obecnym poziomie i zwiększenie stanu pogłowia wszędzie tam, gdzie pozwalają na to zasoby paszowe, należy do najważniejszych zadań rolnictwa. Ludność miast potrzebuje coraz więcej mleka i przetworów mlecznych. A w tej dziedzinie zachodzą zjawiska niepomyślne. W ciągu ostatnich trzech lat pogłowia krów zwiększyło się w kraju o 155 tys. sztuk. Natomiast skup mleka wykazuje tendencję spadkową. Jednocześnie wzrosła o kilkadziesiąt milionów litrów sprzedaż mleka konsumpcyjnego w miastach. Zmniejszony skup i zwiększone spożycie mleka konsumpcyjnego pociągnęły za sobą zmniejszenie produkcji masła, serów i mniejsze dostawy śmietany na rynek. W związku z tym musieliśmy poważnie ograniczyć zaplanowany eksport masła, aby w miarę możliwości zaspokajać potrzeby rynku wewnętrznego,



GDZIE TKWIĄ PRZYCZYNY spadku skupów mleka przy zwiększeniu pogłowia krów?

W roku bież. spadek skupów mleka wiąże się głównie z brakiem opadów deszczowych i upałą, długotrwałą suszą, która spowodowała wyschnięcie pastwisk i zahamowała wegetację roślin pastewnych, co w konsekwencji pociągnęło za sobą spadek mleczności krów. Ostatnie opady deszczowe poprawiły wybitnie stan pastwisk i wegetację roślinną, co powinno wpłynąć na zwiększenie skupów mleka.

Drugą przyczyną tendencji spadkowej w skupie mleka jest relatywnie nieco mniejsza opłacalność hodowli krów w stosunku do innej produkcji rolniczej. Ceny skupów mleka od wielu lat utrzymują się na niezmiennym poziomie, podczas gdy ceny skupów innych artykułów rolnospożywczych wzrosły. W tej sytuacji — mimo że państwo dopłaca ok. 45 gr do każdego litra mleka sprzedawanego konsumentom — kierownicy troską o dalszy rozwój hodowli bydła i zwiększenie produkcji oraz skupów mleka postanowiliśmy podnieść ceny skupów mleka z dniem 1 października br. Średnio w kraju o 25 gr za litr, tj. o 11 proc. Podwyżka ta zwiększy dochody hodowców krów o ok. 1 mld zł w skali rocznej.

Ponadto zwiększymy pomoc paszową dla hodowców bydła — otrzymają oni dodatkowo przydzielony pasz za dostawę mleka. Utrzymane będą nadal ulgi za odchów cielętek i jałówek w dostawach obowiązkowych na terenie Ziemi Zachodnich, w spółdzielniach produkcyjnych oraz dla członków spółek wodno-melioracyjnych w całym kraju.

Zwiększenie pomocy paszowej, zrównanie cen skupów żywca węgrowskiego i podwyżka cen skupów mleka to wielki wysiłek państwa obliczony na zwiększenie hodowli i produkcji towarowej rolnictwa.

Zgodnie z naszą polityką intensyfikacji rolnictwa i podnoszenia kultury rolnej, państwo w nadchodzącym roku dostarczy wsi więcej środków produkcji — nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi, więcej kwalifikowanych nasion i materiałów hodowlanych, rozszerzy też zakres poradnictwa fachowego.

PAŃSTWO POPIERAĆ BĘDZIE USILNIE wszelką gospodarczą inicjatywę wsi, budownictwo i powstanie czynną społeczne. Wiesz o tym? — cementu o 20 proc. więcej niż w r. ub., materiałów sieniowych o 12 proc. więcej, wapna budowlanego o 10 proc. więcej oraz sporo innych materiałów budowlanych. Pomoc rzeczowa będzie wsparta kredytami na cele inwestycyjne.

PGR-y otrzymają więcej maszyn i urządzeń, budynków produkcyjnych oraz niezbędne środki na realizację gospodarowania w r. 1963 — 200 tys. ha ziemi przejmowanych od Państwowego Funduszu Ziemi.

Szerze niż dotychczas usługi dla rolnictwa wyrażać chłopu w wyko-nywaniu najbardziej kłopotliwych prac jak wapnowanie gleb, rozlew wody amoniakalnej, konserwacja łąk i pastwisk, suszarnictwo i młolnictwo pasz itp., a także robot mających na celu lepsze zaopatrzenie wsi wsi w wodę.

OGÓLEM wydatki inwestycyjne państwa na rzecz rolnictwa zwiększone będą o 30 proc. i wyniosą ok. 13 mld zł.

Jesteśmy zdecydowani w ciągu niewielu lat rozszerzyć i unowocześnić naszą bazę paszową, wyposażać wieś w nową technikę i podnieść kulturę rolną tak, aby nasze rolnictwo — druga obok przemysłu podstawowa gałąź gospodarki narodowej — mogło w pełni zaspokoić potrzeby kraju.

WŁADZA LUDOWA, kierując się niezmiennie zasadą sojuszu robotniczo-chłopskiego, na coraz większą skalę okazuje wsi pomoc, tak w rozwijaniu produkcji, jak i w ulepszeniu warunków bytu i kultury.

Mamy prawo oczekiwać od rolników, że w interesie kraju i w swoim własnym wykonają wszystkie obowiązki wobec państwa — dostawy obowiązkowe i podatki oraz nie będą szczędzić wysiłków, aby jak najlepiej wykorzystywać istniejące rezerwy wzrostu produkcji rolnej.

MOWCA poświęca duży fragment różnym czynnikom intensyfikacji produkcji rolnej, a w szczególności sprawie dalszego rozszerzenia upraw pszenicy i jęczmienia, zwiększenia kontraktacji buraków cukrowych, wzrostu produkcji pasz i racjonalnego ich wykorzystania. Podkreśla też znaczenie kolek rolniczych i służby rolnej w dziedzinie upowszechniania kultury rolnej i jak najszerszego wprowadzania agrominimów.

W DALSZYM CIĄGU Wł. Gomułka powiedział:

Mimo dwóch kolejnych lat słabego urodzaju nie mamy żadnych powodów do niemiłoty w perspektywie dalszego, wydatnego rozwoju gospodarki rolnej. Jest to perspektywa całkiem realna. Obecne trudności są przejściowe, trwały natomiast jest ten wzrost sił wytwórczych rolnictwa, jego bazy technicznej i przemysłowej, jaki nastąpił w ostatnich zwłaszcza latach. Trwały jest postęp agrotechniczny, wielki krok naprzód w gospodarce nasiennej w nawożeniu, ochronie roślin. Trwa już też dorobek PGR, POM i kolek rolniczych jako organizatorów zbiorowego wysiłku produkcyjnego chłopów i postępu na wsi. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie te trwałe czynniki, straty wywołane przez niepomyślne warunki klimatyczne byłyby znacznie głębsze. Ten dotychczasowy trwały dorobek naszego rolnictwa będzie z każdym rokiem wzrastał.

ROK BIEŻĄCY, który nie sprzyjał rolnictwu nie tylko u nas, lecz także w wielu innych krajach, przyniósł nam i całej ludzkości pewne ocieplenie w atmosferze międzynarodowej. Zdają się rosnać szanse utrzymania pokoju na świecie. W wyniku długotrwałej walki państw socjalistycznych i wszystkich obrońców pokoju o zakaz broni masowej zagłady, o powszechne rozbrojenie, dokonano wstępnego kroku w tym kierunku — zawarto porozumienie w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej.

Naród polski wraz ze wszystkimi narodami świata wyraża z tego powodu głęboką zadowolenie. Wyżywmy nadzieję, że zawarte ostatnio w Moskwie porozumienie jest wyznacznikiem nadziei, że w niedługo świat wkroci na drogę

rozbrojenia i kiedy w podstaw polityki wszystkich państw, legnie nasza idea pokojowego współistnienia. Porozumienie moskiewskie nosi również aspekt humanitarny — usuwa niebezpieczeństwo dalszego zakazania atmosfery śmiercionośnym pyłem wydzielanym przy próbach eksplozjach broni jądrowej w powietrzu.

PRZECIWKO UKŁADOWI MOSKIEWSKIEMU wypowiadają się tylko ci, którzy chcą rozprzestrzenienia broni jądrowej, dalszego trwania napięcia i zimnej wojny, ci, którzy nie wierzą w możliwość zapobieżenia wojnie nuklearnej, obronienia pokoju przez państwa socjalistyczne i narody świata; względnie ci, którzy nastawili swoją politykę w kierunku rozpętania nowej wojny światowej. Przeciwnicy Układu Moskiewskiego wysłalipli zaślepieni antykomunistycznym przedstawicielami najbardziej agresywnych kół w St. Zjednoczonych oraz w Niemczech zach. a także w wbrew woli narodu francuskiego — nie chce przystąpić do układu rząd de Gaulle'a.

Nie dziwi nas to wrogie wobec układu stanowisko różnych awanturników imperialistycznych, którzy żyją dniem wczorajszym, kiedy imperializm decydował o wojnie lub pokoju. Czasy te minęły bezpowrotnie. Wojna światowa przestała być rzeczą nieuniknioną. Wyrazem tego jest również Układ Moskiewski.

Natomiast dziwi nas i napa-pawa gorczą stanowisko rządu Chińskiej Republiki Ludowej, który odniósł się negatywnie do układu i napada z tego powodu na Związek Radziecki, oczernia i usiłuje przedstawić w fałszywym świetle jego politykę. Przywódcy Chin Ludowych, jak widać, nie wiążą sprawy bezpieczeństwa wojny kraju z jednością i bratnim sojuszem państw obozu socjalistycznego, lecz — zaślepieni dążeniem do posiadania własnej broni jądrowej — rozbijają jedność wspólnoty państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego, oddając tym przysługę wrogom socjalizmu i podżegając wojennym.

Partia nasza, naród polski, widzą w narodzie chińskim swego przyjaciela i sojusznika w walce o pokój i zwycięską budowę socjalizmu. Nie możemy jednak pogodzić się z dzisiejszą polityką i stanowiskiem wobec Układu Moskiewskiego przywódców partijnych i państwowych CHRŁ. Weszli oni na drogę błędną i szkodliwą dla sprawy zwycięstwa socjalizmu i pokoju na świecie i dla dobrej rozumiania interesów własnego kraju i narodu.

Wraz z bratnim Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, wspólnie ze wszystkimi siłami pokoju będziemy nadal walczyli o likwidację „zimnej wojny” i dalsze odprężenie międzynarodowe, o zawarcie paktu o nieagresji pomiędzy państwami Układu Warszawskiego i Bloku Atlantyckiego, o rozwiązanie problemu niemieckiego na bazie uznania faktu istnienia dwóch państw niemieckich, o stworzenie strefy bezatomowej w Europie, o pełny zakaz i unicestwienie broni masowej zagłady. Torować będziemy drogę wielkiemu dziełu pełnego i powszechnego rozbrojenia dla zapewnienia pokoju na świecie. Tym celem służy polityka Polski Ludowej i cała działalność wszystkich partii zespółnych we Froncie Jedności Narodów. Tej sprawie służy nasz praca, nasz codzienny trud w zakładach pracy i na roli, nasza moc obronna, nasza zdecydowana wola budowy pomyślności i siły naszego kraju,



W OCZACH BANKU

„KURIER“ rozmawia z dyr. Wojewódzkiego Oddziału NBP - E. KMIOTKIEM

W PRZEDSIĘBIORSTWACH szczecińskich realizowana jest obecnie uchwała Rady Ministrów i CRZZ z 23 lipca br. w sprawie analizy zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy. NBP, sprawując kontrolę nad gospodarką zakładowo przemysłowych, orientuje się w ich sytuacji, ostrzeżenie aktyw gospodarczy tych placówek widzi niedomagania i główne kierunki ich usunięcia. Poprosiliśmy więc dyrektora Wojewódzkiego Oddziału NBP — EDWARDA KMIOTKĘ — o rozmowę na ten temat.

Plan przyrostu produkcji w I półroczu br. w przemyśle szczecińskim był wyższy od średniej krajowej i wynosił 11

proc. w porównaniu do podobnego okresu ub. r. (średnia krajowa 5,5 proc.). Nie były to dane wygórowane — znajdowały one uzasadnienie zarówno w inwestycjach jak i planowanym zwiększeniu wydajności pracy. Plan ten nie został wykonany — osiągnęliśmy przyrost rzędu 9,5 proc., ale niestety na drodze sprzecznej z zasadą gospodarności i ekonomiki — tylko 8,2 proc. — w efekcie wzrostu wydajności pracy, 91,8 proc. — zwiększenia zatrudnienia.

„Szczecińskie NEONY“

Foto - Maciej Jasiołki

— Wśród niektórych działaczy gospodarczych panuje opinia, że źródłem wszelkich trudności i perturbacji była ostra zima, Czy bank podziela tę opinię?

— Zima niewątpliwie spowodowała wiele strat, nie można jednak zwaćć wszystkiego na mrozy. Problem polega chyba na tym, że dla zlikwidowania skutków zimy obrano złą metodę. Zaległości zimowe zakłady chciały nadrobić najłatwiejszym sposobem — zwiększeniem zatrudnienia i nadmierną liczbą godzin nadliczbowych. Te ostatnie wrosły w stosunku do analogicznego okresu ub. r. 44,7 proc. i stanowiły 5,2 proc. normalnego czasu pracy, a w niektórych przedsiębiorstwach, np. w Stoczni Szczecińskiej, na wet — 9,9 proc. Okazało się jednak, że ten kij ma dwa końce. Przedsiębiorstwa zwiększając liczbę zatrudnionych nie mogły zapewnić jednocześnie właściwej organizacji pracy. Cały system organizacji produkcji, opracowany przy porządkowaniu gospodarki, nie wytrzymał tej próby i dlatego produkt globalny wzrósł znacznie wolniej niż liczba pracowników. Rezultat jest taki, że — mimo zwiększenia zatrudnienia i godzin nadliczbowych, a co za tym idzie przekroczenia funduszu płac — w wielu zakładach plany produkcyjne nie zostały wykonane.

— Czy dla ujawnienia przystoiwego drugiego końca kija trzeba było aż analizy banku? Czy zakłady nie prowadzą analiz ekonomicznych, które przecież musiały doprowadzić do podobnych wniosków?

— Niestety, postęp ekonomiczny w wielu zakładach traktowany jest marginesowo. Spośród działaczy gospodarczych uważa, że jeżeli wykażą się produkcją ilościową, to wszystko będzie w porządku. Mniej natomiast wagi przywiązują do tego, za jaką cenę tę produkcję się uzyskuje. Z sygnałów jakie mamy z terenu wynika, że błąd ten powtarza wiele komisji zakładowych, opracowujących wnioski dla KSR w związku z uchwałą z 23 lipca. Widzi się tylko ilość, a i to w polączeniu ze wzrostem zatrudnienia, natomiast zbyt mało uwagi przywiązują się do postępu organizacyjnego i technicznego.

Rozmawiał: A. KILNAK

Krytyka i giełda literacka

Tadeusz Drewnowski w „POLITYCE”, Alicja Lisiecka w „ŻYCIU LITERACKIM” atakują naszą współczesną krytykę, która — według określenia ostatniego Plenum — jest jednym z najsłabszych ogniw frontu ideologicznego. Zdaniem Drewnowskiego, krytyka jest pod przemożnym wpływem nieokreślonej, a wszechpotężnej giełdy literackiej, narzucającej snobistyczne gusty i uprzedzenia. Drewnowski cytuje stare określenie zadań krytyki przez Sainte-Beuve'a:

Czytając tygodniki —

„Krytyka ma uczyć publiczność — jakże aktualne zwiastuje dziś, kiedy nasza „giełda literacka”, zajmując się „płasmi ducha epoki”, wszelkie oświatowe i społeczne ambicje poczytuje za „tępe belferstwo”.

A więc głównie, a zaniebawiając zadanie krytyki — to uczyć i wyjaśniać. Lisiecka atakuje krytykę jako „zamulającą” te pojęcia. Brak w niej też przede wszystkim informacji — o stanie literatury w kraju i za granicą, o życiu kulturalnym regionu. Na łamach pism kulturalnych faworyzuje się za to recenzyjne metajawo.

Oj kulturo, kulturo!

„ŻYCIE LITERACKIE” cytując charakterystyczne przysłówki dożynkowe, m.in. z takim refranem: „Oj kulturo, kulturo, u ciebie myśmy nie jednacy”...

Chodzi o ogólnopolski problem (odczuwamy go i w naszym województwie i przystępujemy do jego rozwiązania): zaniedbania życia kulturalnego na wsi i w mniejszych ośrodkach miejskich. Zanim bane są zreszła nie tylko wsie i małe miasta.

„POLITYKA” porusza sprawę przedmiotu wielkich miast: Warszawy, Wrocławia, Poznania, gdzie życie kulturalne koncentruje się w centrum, a dalsze dzielnice są od tego życia odcięte.

Jest to także sprawa właściwego planowania urbanistycznego. Na ten temat — w związku z międzynarodową sesją urbanistów na pokładzie statku „Hellada” — analizuje B. interesujące rozważania uczelnianej w niej jako przedawiciel Polski wstępnin. gospodarki kożasnej Juliusz. Goryński.

SZCZECIŃSKA

O TWARCIE Roku Oświatowego w województwie szczecińskim obchodzone będzie w r. b. szczególnie uroczystie. W sobotę 14 bm. rano wyruszą autokarami ze Szczecina dwie ekipy działaczy kulturalno-oświatowych, dwoma trasami, działając terenowo pojadą przez Węgorzyn (pow. Łobez), gdzie powstał nowy Rejonowy Ośrodek Kultury, przez Pomień (pow. Choszczno) — w którym zwiędza Rejonowy Ośrodek Kultury PGR — do PDK w Choszczynie, tam spotkają się z drugą ekipą — aktywno kulturalnego ze Szczecina (która pojedzie przez Starogard). Z Choszczna obie grupy pojadą już razina do nowego Rejonowego Ośrodka Kultury we wsi Bren. Odbędzie się tam centralna uroczystość otwarcia roku oświatowego z udziałem i sekretarza KW PZPR, pow. A. WALSZKA oraz specjalna sesja pracowników kultury. Po sesji obie ekipy udadzą się do ośrodka pracowników Jesnych w Niemieńsku, gdzie nastąpi zakończenie uroczystości.

Głównym hasłem szczecińskiej jesieni kulturalnej, jak zreszła i całego sezonu 1963/64, będzie aktywizacja mniejszych ośrodków miejskich, a zwłaszcza wiejskich, dotychczas niemal wyłączonych z życia kulturalnego. Jak nas informuje kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN Władysław Dominiszewski, budżet Wydziału na r. 1964 zabezpieczona powsta nie w naszym województwie około 80 Rejonowych Ośrodków Kultury, z czego ponad 50 na wsi. Powstają też nowe Powiatowe Domy Kultury; w Polich (pow. Szczecin) i Nowogardzie.

Ważnym zadaniem szczecińskich placówek zawodowych Wojewódzkiego Domu Kultury, jak również organizacji społecznych, studenckich i in. będzie pomoc tym nowym ośrodkom w organizacji życia kulturalnego, dostarczenie od powiadanych imprez. Teaty dramatyczne zwiększają plan przedstawień w terenie do 100 na rok, „PLECIUGA” do 150. Największe jednak zadania spoczywać tu będą na Woj. Przedsiębiorstwie Imprez Artystycznych, którego dyrekcję objął od 1. IX. Jan KULMA.

Od nowego roku kalendarzowego 1964 OPERETKA SZCZECIŃSKA będzie dysponowała nareście własną stałą orkiestrą. W dużym stopniu rozwiąże to ręce FILHARMONII SZCZECIŃSKIEJ, której orkiestra częściowo zatrudniona była dotychczas w Operetce. Od nowego roku orkiestra Filharmonii będzie mogła wyścić wydanie liczbę występów (tzw. małej orkiestry, wzgl. zespołów kameralnych) poza siedzibą, a więc w zakładach pracy, w dzielnicach periferyjnych Szczecina, a także — tam, gdzie będą odpowiednie warunki — w mniejszych miastach naszego województwa.

JESIEŃ

dotychczasowy reżyser sceny kameralnej Filharmonii Narodowej w Warszawie, reżyser telewizyj i radia, laureat wielu nagród Radia i ZAKRS-u za twórczość radiową. Był on też reżyserem filmu do muzyki Schombergera „OCALALY Z WARSZAWY”.

Szereg spotkań z miłośnikami teatru a także imprez w zakładach pracy planuje też nowa dyrekcja TEATRÓW DRAMATYCZNYCH, dając do rozważania „zaklętych rewolw” wzdów, do zdobycia nowej publiczności, zwłaszcza robotniczej.

Jeszcze przed końcem br. odbył się na w Szczecinie ogólnopolska konferencja dotycząca szkolnictwa muzycznego, z specjalnym uwzględnieniem wokalistyki. Konkretnie chodzi o zorganizowanie w Szczecinie przy ŚREDNIEJ SZKOLE MUZYCZNEJ studium piosenkarskiego postulowanego w marcu br. przez Komisję Sejmową. Potrzebę stworzenia odpowiednich warunków do szkolenia młodych piosenkarzy odczuwamy bowiem szczególnie dotkliwie.

KULTURALNA

Sprzedaż wiązana, Czajka i kaszaloty

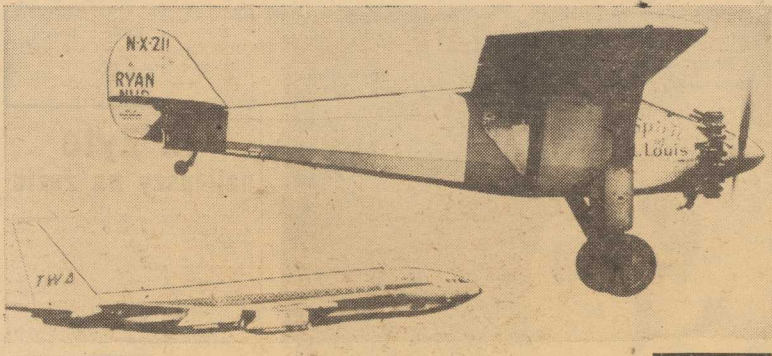
Przejdźmy do spraw weselnych, chociaż nie mniej ważnych. Felietonista „POLITYKI” M. Radgowski broni żartobliwie stosowanej czasem w handlu zasady „sprzedaży wiązanej” (kupisz arbuza, jeżeli weź miesz paprykę), stwierdzając, że nie została ona wymyślona przez handel; przecież np. otrzymując mieszkanie spółdzielcze dostajesz również nie zawsze bezpiecznych sąsiadów. Żeniąc się, kupujemy także nie tylko stółki arbuzy. Kupujemy nowoczesność wraz z niewygodami, egzystencjalizm z brudnymi paznokciami, a Dalię z wielorybem Goliathem”.

„ZYWOCIK LITERACKI” cytując fragment listów z podróży sławnej Czajki z „PRZEKRODU”, która obserwując ze statku życie pływające kaszalotów (odmiana wielorybów) pisze rzewnie:

„Stałam przy burcie i zadrzościłam im. Och, byle panią kaszalotową i tak się na śmierć zapomniać...”



ACH, jak przyjemnie wygrzewać się na wrześnieowym słończku... Wykbyzstać można nawet przerwę lekcyjną! Foto St. Cieślak



KOPIA SLYNNEGO SAMOLOTU LINDBERGA „SPIRIT OF ST. LOUIS” I ODRZUTOWIEC PASAZERSKI — ZDZIECIE WYKONANE Z OKAZJI 35-LECIA LOTU LINDBERGA Z NOWEGO JORKU DO PARYZA „EZ LADOWANIA... JEDNOPŁATOWIEC „RYAN” UZYTÝ BYŁ W 1957 R. DO FILMU OPARTEGO NA KSIĘZECY LINDBERGA „SPIRIT OF ST. LOUIS”. SAMOLOT TEN OSIĄGA MAKSYMALNĄ SZYBKOŚĆ STO PIĘCIEDZIE SIAT KIŁKA KM/GODZ.; SZYBKOŚĆ ODRZUTOWA — PONAD 100 KM/GODZ. DO ZEMIECIA ODRZUTOWIEC ZMNIĘSIŁ SWĄ SZYBKOŚĆ DO TRZYSTU KILKUNASTU KM/GODZ. RÓWNIEM SAMOLOT Z APARATEM FOTOGRAFICZNYM MUSIAŁ POWAŻNIE „ZWOLNIC”...

LATAJĄCE OKRETY

Największy statek oceaniczny przebywa Atlantyk w ciągu tygodnia, mając na pokładzie 2 tysiące pasażerów i... ponad tysiąc osób załogi. Jego szybkość nie przekracza więc 56 kilometrów na godzinę, a koszty przewozu w przeliczeniu na 1 pasażera są olbrzymie.

Na przestrzeni ostatnich lat próbowano różnych sposobów zwiększenia prędkości statku. W wyniku uporczywej walki człowieka z oporem wody pojawiły się ślizgacze, wodoloty, poduszki powietrzne. Dno ślizgacza, podwodne skrzydła, jak i poduszka powietrzna umożliwiły znaczne zwiększenie szybkości, ale we wszystkich te unowocześnienia nie zdołano dotychczas wyposażyć wielkich statków morskich. Próby zbudowania wielkiego statku morskiego na podwodnych skrzydłach lub na powietrznej poduszce okazały się przedsięwzięciem nieekonomicznym.

Pałap ciężaru

W KOMUNIKACJI transatlantycznej szala zwycięstwa przechyla się bardziej na stronę lotnictwa. Współczesny samolot turbodrzutowy, obsługiwany przez 9-osobową załogę, pokonuje odległość dzielącą Europę od Ameryki w ciągu 8-9 godzin, wioząc na pokładzie 140-160 pasażerów. Koszt własny przewozu 1 pasażera jest w transporcie lotniczym o około 40 proc. mniejszy, niż w transporcie morskim, a czas trwania podróży skraca się 16-krotnie.

Jednakże w transporcie towarów samolot nie wytrzymuje konkurencji statku. I przy obecnym typie samolotów sytuacja się nie zmienia. Specjaliści na Wschodzie i na Zachodzie twierdzą bowiem zgodnie, że dalsze zwiększenie masy samolotu byłoby nieekonomiczne.

Za „pałap” masy startowej samolotu konstruktorzy uważają 250 — 300 tysięcy ton. Przy dalszym zwiększaniu udźwigu należałoby budować lotniska o pasach startowych długości wielu kilometrów, z kilkumetrowej grubości warstwą betonu. Ponadto poważna część ciężaru takiego samolotu przypadłaby na wzmocnione podwozie.

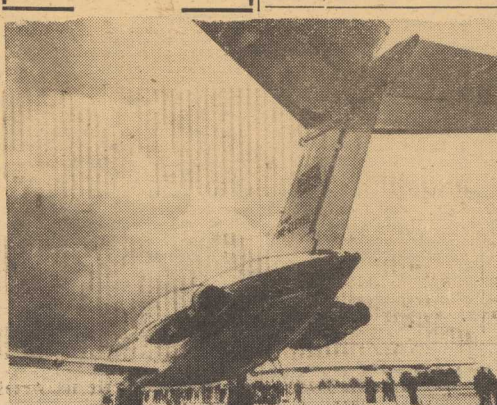
Bez podwozia i lotniska

KONSTRUKTORZY radzieccy widzą wyjście w budowie tzw. hydrosamolotów — maszyn latających pozbawionych podwozia i nie wymagających kosztownych lotnisk. Byłoby to coś w rodzaju skrzyżowania samolotu z wielkim statkiem oceanicznym.

Już obecnie w ZSRR buduje się nieduże jednostki tego typu, np. latający okręt „M-10”, demonstrowany na pokazie lot-

niczym w Tuszyńno w roku 1961. Jednakże już w najbliższej przyszłości mają być budowane hydrosamoloty o masie startowej do 1000 ton. Taka maszyna będzie posiadała potężne silniki turbodrzutowe oraz mniejsze silniki do manewrowania w portach wodnych. Dzięki dużej ilości silników i zdublowaniu najważniejszych układów, będzie to najbardziej niezawodny pod względem bezpieczeństwa środek transportu. Nawet w razie uszkodzenia wszystkich systemów, hydrosamolot może lądować w każdej chwili, gdyż jego lotniskiem może być punkt oceanu, każdy większy zbiornik wodny.

BRYTYJSKIE Linie Lotnicze przeprowadzają ostatnie próby z nowym, odrzutowym samolotem pasażerskim „B.A.C.-111”, przeznaczonym specjalnie dla lotów na krótkich odległościach. (CAF)



2000 pasażerów zabierze hydrosamolot

A OTO najważniejsze liczby dotyczące projektowanej maszyny: ciężar własny — 1000 ton, przeciętna szybkość — 900 km/godz., ilość pasażerów — 2000, liczba załogi — 30 osób, siła ciągu silników — 64 000 kg. Koszt własny przewozu jednego pasażera na hydrosamolocie na odległość 8 000 km wahałoby się w granicach 24 rubli

Kurier z myszką

(R. IX. — 15. IX. 1947 r.)

NA III Zjeździe Przemysłowców Ziemi Odzyskanych obszerne referat wygłosił premier Cyprankiewicz, w którym omówił perspektywy odbudowy i rozbudowy Ziemi Odzyskanych, ze szczególnym uwzględnieniem aktywizacji Szczecina jako wielkiego ośrodka portowego oraz pełnego wykorzystania wód Odry dla transportu wodnego. Programowe wystąpienie miał także wicepremier Gomułka, który stwierdził między innymi, że Ziemia Odzyskana głęboko nierozzwinięta zrosła się z Macierzą.

WEDŁUG danych Urzędu Morskiego w sierpniu weszło do portu szczecińskiego 141 statków, z czego 25 z ładunkiem i 111 próżnych. Wyszły zaś z portu 143 statki, z czego 118 z ładunkiem i 25 próżnych. Statki zabierały głównie węgiel i koks.

DLA Szczecina zostały przyznane przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów miliardowe kwoty na inwestycje. Za nie to, między innymi, port szczeciński zostanie wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia przeladunkowe. Szczegółowo informował na konferencji prasowej o kierunkach inwestycyjnych Szczecina dyrektor Departamentu Komunikacyjnego Centralnego Urzędu Planowania, Askanas. SZPERACZ

Patrick Quentin

—271—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

— Doskonale, kochanie. Nienawidź go! A później zapomnij o istnieniu ojca i Fundusza. Nie będziesz potrzebowała ani jednego, ani drugiego.

Chciałem jeszcze dodać na zakończenie: „bo ledzies miała mnie”, ale przypomniałem sobie Angelikę i miałem na tyle taktu, żeby zamilczeć. Nie powiem jej tego tak długo, dopóki na to nie zastuję.

Stała jeszcze chwilę i patrzyła na mnie badawczo.

— Zawsze pragnęłam stać się godną córką mojego wielkiego ojca — powiedziała. — Kiedy teraz na to patrzę z perspektywy czasu, widzę, to nie była chyba dużo warta ambicja! Prawda?

Uśmiechnąłem się do niej, myśląc w duchu: „w porządku”. Wszystko się dobrze ułoży, z Betsy.

— No, ale teraz spiesz się, dziecko, po te książki. Chcę, żebyś była obecna przy zakończeniu łowów.

Odprowadziłem ją do drzwi frontowych, po czym wróciłem do saloniku i przyrządziłem sobie drinka. Czulem wewnętrzne drżenie, ale nie w takim stopniu, żeby mogły przysiąść moje nowe, potężne uczucie pewności, że teraz zapewni Betsy spokój, i przekonanie, że wspólnie z Macguirem osiągniemy zwycięstwo. Pomyślałem także o tym, że Angelika jeszcze tego wieczora wyjdzie z więzienia... wolna. Bajecznie było odczuwać w stosunku do niej spokojną przyjaźń. Na-

—272—

reszcie zasłużyłem na relaks, mogę spojrzeć na moje pierwsze małżeństwo i nasze późniejsze stosunki bez przykryści i żalu. Widziałem teraz jasno, powód, dla którego mnie przuciła. Zaszlepiony bogactwem i blaskiem Callinghamów, byłem tak samo naiwny jak Angelika w swoim żalnym poszukiwaniu uczciwości i w osobach Karola Maitlanda i Jaimie Lumba. Szczerze przyznawałem teraz przed sobą, że kiedy ją spotkałem po raz pierwszy po tak długim niewiedzeniu, pożądałem jej fizycznie: przyznawałem nawet, że jakąś częścią mojej istoty może i nadal będę jej pożądał. Mogłem nawet spojrzeć śmiało w oczy prawicze i przyznać, że Angelika dowiodła, jak zacnym i diabelnie przyzwyczajonym jest człowiekiem. Ta cała historia była dla niej ciężką próbą, którą jednak przetrwała. I mnie też los wypróbował. Oboje odnieśliśmy zwycięstwo, — teraz możemy iść każde swoją drogą.

Niebawem zjawił się Macguire obarczony sporą walizką. Natychmiast wyłożył mi swój plan: ja będę rozmawiał z Pawłem sam na sam, podczas gdy on, w sąsiednim pokoju uruchomi magnetofon. Magnetofon znajdował się właśnie w walizce. Wszystko to wydało mi się trochę jak w kinie, ale oni widzą taką system pracy. Zainstalował się w pokoju jadalnym, przylegającym do saloniku. Właśnie przymocował maleńki mikrofon do ściany, kiedy zadzwieczał dzwonek u drzwi wejściowych.

— Panie Harding, proszę udać, że pan już przeglądał książki. Niech pan zajmie możliwość najbardziej zdecydowane stanowisko. Niech go pan nastraszy.

Macguire był jeszcze bardziej podniecony niż ja. Ruszyłem do drzwi czując się trochę słabo i nieprzyjemnie, jak gdybym zdradzał najlepszego przyjaciela.

—273—

ROZDZIAŁ 24

Uśmiechnął się całą twarzą i miał minę bardzo winną. Rzucił niedbale płaszcz na kanapę Angeliki w hallu.

— Betsy do domu? — spytał.

— Nie, ale zaraz tu będzie.

— A więc to ma być narada w sprawie Angeliki?

— Coś w tym rodzaju...

Weszliśmy do salonu. Nie czekając na zaproszenie, Paweł usiadł tuż pod ścianą od strony jadalni. Przyrządziłem dwa drinki. Nie powinienem teraz myśleć o tym, jak bardzo lubię tego człowieka, a jeszcze mniej o tym, że Jaimie Lumb był nikczemnym, podłym szantażystą, którego śmierć nikogo nie żartowała. Zresztą robiłem to wszystko nie dlatego, aby prawda i sprawiedliwość zwyciężyły — wybiegłem daleko poza te dwa uczucia. Chciałem wyłącznie ocalić Betsy, Angelikę i samego siebie. Szaleństwem byłoby kierować się w takiej chwili sercem.

Wziął kieliszek z moich rąk, przylegając do mnie uroczyście i trochę niespokojnie swoimi niebieskimi oczami.

— Więc prokurator okręgowy postanowił jednak uczuciowy proces? — spytał.

— Tak, termin procesu wyznaczono na przyszły tydzień.

— Rany boskie! A ty uparcie trwasz przy swojej decyzji? Więc staniesz w sądzie jako świadek?

Usiadłem naprzeciwko niego, mocno zakłopotany, a ja dołączyłem do niego, nie opuszczając go, że tam, za ścianą, siedzi Macguire ze swoim magnetofonem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

I liga

Unia — Legia	2:2	(2:0)
Arkonia — Wisła	0:1	(0:1)
Szombierki — Pogon	1:0	(0:0)
Ruch — Gornik	2:0	(2:0)
Zaglebie — Polonia	3:0	(1:0)
LKS — Odra	1:1	(0:1)
Gwardia — Stal	0:0	

TABELA

1. Szombierki	9:3	13:6
2. Gornik	9:3	12:5
3. Zaglebie	9:3	10:10
4. Polonia	8:4	14:10
5. Legia	7:5	16:9
6. Stal	7:5	12:9
7. Wisla	7:5	6:5
8. Odra	6:6	11:8
9. ARKONIA	5:7	8:9
10. Unia	5:7	13:16
11. Gwardia	5:7	6:10
12. Ruch	4:8	6:13
13. LKS	2:19	6:16
14. POGON	1:11	4:13

II liga

Wawel — Polonia	1:1
Gornik — Lechia	2:1
Cracovia — Slask	1:1
Lublinianka — Stal	2:1
Piast — Rakow	1:3
Zawisza — Lech	2:0
Karpaty — Start	1:2
Rapid — Garbarnia	3:0

TABELA

1. Lublinianka	8:2	11:7
2. Cracovia	7:3	10:6
3. Gornik	7:3	10:7
4. Slask	7:3	5:2
5. Start	7:3	14:12
6. Rapid	6:4	14:9
7. Polonia	5:4	9:8
8. Rakow	5:5	9:9
9. Stal	5:5	4:4
10. Garbarnia	5:5	6:7
11. Lechia	4:6	8:9
12. Lech	4:6	5:7
13. Zawisza	4:6	4:8
14. Karpaty	3:7	5:8
15. Wawel	2:8	2:7
16. Piast	1:9	9:15

III liga

Biekitni — Swit	4:0	(2:0)
Osadnik — Odra	4:0	(1:0)

TABELA

1. Wiarus	6:0	18:2
2. Pogon I-b	6:0	6:2
3. Arkonia I-b	4:0	7:0
4. Osadnik	3:3	5:2
5. Pogon Barl	3:3	3:7
6. Czarni	2:4	6:6
7. Dab	2:4	7:12
8. Biekitni	2:4	4:6
9. Odra	0:4	1:6
10. Swit	0:6	2:14



ARKONIA - WISLA 0:1

Za wcześnie na bicie w „żalobny dzwon“, ale...

Smutną minę miał trener Żywotko, gdy sędzia Koczner odgwizdał koniec meczu Arkonia — Wisła. Nie dlatego, że jego podopieczni przegrali, bo niejedną porażkę swoich pupilów p. Stefan już przeżył — ale że sposobu w jaki przegrali. Tak słabo grającej Arkonii dawno już nie widzieliśmy. Dlaczego Wisła robiła — co chciała z naszymi piłkarzami?

grze. Ponieważ jednak, pomimo kilku świetnych okazji, ani Jeronimek, ani Oleksy i ich koledzy nie potrafili zmusić Leśniaka do kapitulacji, w sercu zawodników wkradło się zwątpienie. Niewiara w możliwość uzyskania choćby remisu, kończący się zapas sił i... znów na boisku niepodzielnie zaczęła panować Wisła. Teraz było już wiadomo, że Arkonia nie strzeli bramki.

TRUDNO więc. Stało się. Od fajkujemy jeszcze jedną porażkę szczecińskiego zespołu. Co jednak dalej? Czy z taką grą jaką zademonstrowała wczoraj Arkonia, można utrzymać się w I lidze? Za wcześnie jeszcze na bicie w „żalobny dzwon“, ale wydaje się, że porażka z Wisłą powinna być sygnałem alarmowym dla piłkarzy z Lasku.

Andrzej MARTYNA

NA PRZESTRZENI minionego tygodnia dwukrotnie mieliśmy okazję przekonać się jakim potężnym atutem w grze zespołu jest szybkość. To przeciw dzięki szybkim błyskawicznym akcjom Brychczy, Szotysik i S-ka roznieśli w proch i w pył obrońców Norwegów, dzięki szybkości — Sykta, Lach i Rusinek ośmieszali niemal obrońców z Lasku Arkońskiego, podczas wczorajszego spotkania. To, że mecz nie zakończył się „norweskim“ rezultatem, jest wynikiem koronkowej, małej gry, która sto sowałi krakowianie na polu karnym Kwiatkowskiego. Szczęście to dla Arkonii.

ZBYTNIM uproszczeniem sprawy byłoby zrzuć całe winy za porażkę na Kwiatkowskiego. Wprawdzie od bramkarza zespołu ekstraklasowego można wymagać umiejętności prawidłowego ustawiania się przy przechwytywaniu górnych piłek, ale za wczorajszą przegraną winę ponosi cały zespół. Wyjątkowa statyczność napastników i brak ambicji (w czym celował Gzel) — leży u źródeł przyczyn tej porażki.

JAKŻE zmienił się obraz w 20 minutach gry po przerwie. Dlaczego? Bo oto Jeronimek wniósł do drużyny ducha walki, bo potrafił dzięki kilku szybkim rajdom wyrobić sobie i swoim kolegom znakomite sytuacje strzeleckie. Dzięki temu, że Arkonia wyraźnie przyspieszyła rozgrywanie piłek, rutynowana obrona Wisły z Monicą i Kawulą, zaczęła się gubić. Wtedy wyrównanie „wisła na wlosku“.

SZKODA, że nie nastąpiło. To byłyby zapewne psychologiczny, zwrotny moment w

Główka Wilima przesądziła losy meczu Szombierki-Pogon 1:0

BYTOM PAP. Beniaminek piłkarskiej ekstraklasowej Szombierki zanotował na swym koncie kolejny sukces, wygrywając na swym boisku z Pogonią Szczecin 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Wilim. Sędziował Mezia (Wrocław). Widzów ok. 7 tys.

POJEDYNEK Szombierek z Pogonią stał na przeciętnym poziomie i nie należał do zbyt interesujących. Niemalże wpływ miała na to ostra gra, w której celowali szczecińscy zawodnicy z reguły nie dochodzili do piłek lub nawet dochodzili do piłek bez nawet zgryźliwych z bezpośredniej walki. W sumie bytomianie wykazali jednak większą dojrzałość techniczną i taktyczną, a także zademonstrowali lepszą kondycję. Jedyną bramkę miejscowi zdobyli po rzucie rożnym egzekwowanym z lewej strony boiska przez Nowaka. Piłkę przejął na głowę Wilim i bez trudu umieścił ją w siatce.

Cały zespół Szombierek zagrywał ambitnie i w pełni zastąpił na zwycięstwo. Pogoń, poza twarzą, niczym nie zaprezentowała. Podobał się tylko KIELEC.

Najlepszy piłkarz świata PELE (Santos) w akcji pod bramką przeciwnika (Foto CAF)

H. Żyto najlepszy na żużlu

NA TORZE w Rybniku rozegrano finały indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu, w których uczestniczyło 16 zawodników. Świetnie przebiegł w niedzielę Henryk Żyto z Unii Leszno, który wygrał wszystkie biegi, zdobywając łącznie 15 pkt. Wyprecedził go Joachim Maja (Górnik Rybnik) — 13 pkt. oraz Mariana Kajzera (Wybrzeże Gdańsk) — 12 pkt.

Słabiutka frekwencja w Biegach Narodowych

WCZORAJ na stadionie Arkonii odbyły się Okręgowe Biegi Narodowe. Z zapowiadanej liczby 310 zawodników na starcie stanęło zaledwie 42 osoby. Zastanawiająca jest ta bezroska i obojętność z jaką działacze potraktowali jedną z największych imprez masowych w województwie. I tak na przykład bieg kobiet na dystansie 800 m został odwołany, ponieważ na starcie stanęła zaledwie jedna zawodniczka! A oto wyniki: 600 m dziewcząt — 1. Graczyk (Dębno) — 2:03,2, 2. Wesolowska (Szczecin) — 2:05,8, 3. Niccko (Nowogard) — 2:07,5, 1.000 m — Wiegoszewski (Szczecin) — 2:27,8, 2. Wrzosek (Pyrzyce) — 2:32,8, 3. Baszuk (Gryfino) — 2:32,9, 1.500 m — Placka — 4:29,4, 2. Świątecki — 4:31,0, 3. Janowski — 4:37,1 (wszysty ze Szczecina), 3.000 m — Krepiski (Szczecin) — 9:33,0, 2. Tuz (Swinoujście) — 9:34,1, 2. Sawak (Szczecin) — 9:53,9.

Przypominamy! Dziś — godz. 16,30 Stadion Pogoni PIERWSZY po wakacjach „PONIEDZIAŁEK LEKKOATLETYCZNY“ Kuriera, Pogoni i MKKFFIT

Lekkoatleci Suomi pokonani w Helsinkach

ZAKOŃCZONY W NIEDZIELĘ W HELSINKACH MIĘDZYPANSTWOWY MECZ LEKKOATLETYCZNY MEZCZYZYN POLSKA — FINLANDIA, PRZYNIÓSŁ ZWYCIĘSTWO POLAKOM 131:81 PKT. A OTO WYNIKI DRUGIEGO DNIA SPOTKANIA:



KAZIMIERZ ZIMNY

100 M. 1. Juśkowiak (P) 19,5, 2. Foik (P) 19,5, 490 M. 1. Kowalski (P) 48,2, 2. Swatowski (P) 48,5, 1.500 M. 1. Baran (P) 4:48,7, 2. Sa Jonen (P) 3:52,1, 10.000 M. 1. Podolak (P) 39:12,2, 2. Owczarek (P) 39:13,5, 110 M PPL. 1. Muzyk (P) 14,7, 2. Vuori (P) 14,7, TYCZKA 1. Anki (P) 4,70, 2. Sokolowski (P) 4,60, 2. GŁOSKOK 1. Szmidt (P) 16,36, 2. Jaskoński (P) 15,88, DYSK 1. Piatkowski (P) 57,12, 2. Begier (P) 55,60, OSZCZEP 1. Sidło (P) 30,82, 2. Głogowski (P) 77,68, 1x100 1. Polska (Kluczek, Swatowski, Kowalski, Badeski) — 3:12,3, 2. Finlandia (Honkanen, Rauhla, Tuominen, Jouttilainen) — 3:17,6.

MIGAWKI z FINLANDII

Z WIELKĄ starannością przygotowaliśmy się do pojedynku z Nevalą — powiedział Janusz Sidło. Wiedziałem, że zadanie będzie niezwykle trudne. Trenowałem więc zapamiętałe. Oczywiście bardzo się cieszę z tego zwycięstwa, które da mi wysoką lokatę w rankingu światowym. Po raz 49 osiągnąłem wynik powyżej 80 m. Mam nadzieję, że w Moskwie uzyskam jubileuszową, 50 „osiemdziesiątkę“.

W PONIEDZIAŁEK i we wtorek nasi lekkoatleci rojadają się do kilku miast Finlandii i startować będą w międzynarodowych mityngach. 9 bm. w Tampere startować będą: Krzyżkowiak, Sklarczyk, Cielny, Bugala, Mathias, Nowak, Kestler, Syszka, Reszczyński, Dudziak, Schmidt, Kumiszczko.

10 bm. w Lahti wystąpią: Maciej, Juśkowiak, Gierzejewski, Muzyk i Sosnogonik, w Hamaanlinna — Syka, Kowalski, Komar i Begier, natomiast w miejscowości Ypsala — Bętko, Sidło, Fasko, Seratowski, Smotniński, Jaskoński, Czernik, Stalmach, Piatkowski,

POLSKA-NRD 3:1 pod siatką

W NIEDZIELĘ w Koszalinie rozegrano rewanżowe spotkanie w siatkówce mężczyzn między reprezentacjami Polski i NRD. I tym razem zwyciężyli Polacy 3:1 (15:7, 15:13, 18:20, 15:19).

TU TOTO 1-17-28-32-36-43 (9)

Ogłoszenia drobne

nauka

LEKCJI gry na fortepianie, akordeonie, gitarze, mandolinie, u-dziela profesor, Wawrzyniaka 7 m 5. 6912-G

MGR inż. udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Wiadomość, Bogusława 36 m 19, w godz. 17-19. 6913-G

Różne

WYDZIERZAWIE 3 ha ziemi oraz 2 ha łąki. Wolczkowo k/Szczecina, Nr 33. 6914-G

Nieruchomości

DOMEK z ogródkiem i garażem na Pogodnie, kupię. Posiadam mieszkanie zastępcze. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 743. 6915-G

DOMEK 2 ha ziemi, ogród, możliwość budowl, własność, w Choszczynie, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość, tel. 725-62 - wieczorem. 6916-G

Matrymonialne

SAMOTNA kawaler lat 25 - technik, dobrego charakteru, bez nałogów, pragnie poznać panią, najchętniej z mieszkaniem. Ci matrymonialny. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 741. 6916-G

Praca

POMOC domowa do dzieci potrzebna na stałe. Krzekowo, Szrocka 16 m 3, tel. 734-85. 6917-G

PRZYJME pomoc domowa na stałe. Boh. Warszawy 81 m 11 (godz. 18 - 20 dojazd tramwajem 8 lub 4). 6917-G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna na 3 godzin dziennie. Parkowa 63 m 6. 6919-G

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Plac Lotników 15 m 2. Zgłoszenia, godz. 17-16. 6920-G

PRZYJME czeladnik do warsztatu krawieckiego, tel. 36-976. 6921-G

Kupno

PIANINO - wymagające gruntownego remontu, kupić, tel. 364-09. 6922-G

Sprzedaż

PRALNIE białyni sprzedam, tel. 461-19. 6918-G

SKUTER „Lambretta” 150 1l w bardzo dobrym stanie, sprzedam, ul. Brzozowskiego 30 m 3 od godz. 18. 6923-G

NOWOCYFISNA maszyna do podnoszenia ciężarów, sprzedam. Mielnicza 119 m 5. 6924-G

PIERZYNE nowa dwuosobowa sprzedam. Cena 2 000 zł. Wiadomość, tel. 36-331 od godz. 16. 6925-G

SAMOHOD B-10 sprzedam. Manjona Buzicka 26. 6925-G

SAMOHOD „Syrena” sprzedam. Szczecin. 6925-G

Ściem. Szczecin, Pastewska 8 m 1, 6944-G

Zguby

ZGUBIONO świadectwo IX kl wydane przez Liceum nr 5 na nazwisko Ulwid Gościński. 6950-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły podstawowej na nazwisko Wiktor Skiński. 6951-G

ZGUBIONO przepustkę portową na nazwisko Aldona Włostowska. 6952-G

ZGUBIONA suka pekinijska, jasny brąz, znalazła przony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem na adres: Jana Kazimierza 17/2. 6953-G

MLODE małżeństwo poszukuje mieszkania z użytkalnością kuchni na rok, tel. 356-59. 6945-G

SAMOTNA poszukuje pokoju. Warunki do uzgodnienia. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 745. 6947-G

3 POKOJE, kuchnia w Jeleniej Górze zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość pisemna - Jelenia Góra, ul. Klonowicza 13 m 10, Teżca. 6948-G

2 MALE pokoje, kuchnia, parter, zamienię na większe. M. Buczka 24b m 25. 6949-G

Santocka 6 m 11, tel. 458-40. 6951-G

WOZEK dziecięcy, gię bokli, sprzedam. Malczewskiego 9a m 6 po godz. 15. 6927-G

PRALKE z wyciennicą, sprzedam. Małkowskiego 29 m 6. 6928-G

FORTEPIAN sprzedam okazynie oraz motocykl WFM, tel. 32-440. Dąbie, Czarnogórska 8 m 2. 6929-G

2-MIESIĘCZNE pieski „Szplce Angorki” białe, sprzedam. Cena 400 zł. Szczecin, ul. Mazurka 3 m 2. 6930-G

RADIO „Ramona” sprzedam. Wiadomość, od godz. 18 Szczecin, Abramowskiego 6931-G

MOTOCYKL „Jawa” 250, stan dobry, sprzedam. Herbowa 4 m 4 po godz. 18. 6932-G

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa, bardzo dobry stan, sprzedam. Żołnierskiego 3 m 27. 6933-G

Lokale

MLODE bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Szczecin, Krzywoustego 52 m 5. 6934-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na większe domki przeznaczony do sprzedaży. Wiadomość, Koliataja 26 m 10. 6935-G

2 I POŁ pokoju, zamienię na 3 lub cztery pokójowe mieszkanie. Jagiello 7 m 5. 6936-G

3 POKOJE, kuchnia, centralne ogrzewanie, (nowocześnie, Oferty, ul. Wawrzyniaka, zamienię na mniejsze mieszkanie 3-pokojowe, tel. 42-660. 6937-G

MLODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Świerczewskiego 26 m 17. 6938-G

PAN poszukuje pokoju w centrum Stargardu (Szczecińskiego, Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 742. 6939-G

PRZYJME dwóch panów na pokój, c.o., tel. 718-79, godz. 15-17. 6940-G

POKOJ, kuchnia w Nowej Rudzie Dolnej Śląsk, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość, Jedn. Narodowej 18 m 23. 6941-G

POKOJ, kuchnia, zamienię na dwa pokoje, kuchnia, tel. 436-09. 6942-G

MALZENSTWO bezdzienne poszukuje pokoju sublokatorskiego niemeblowanego. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 nr 744. 6943-G

PRZYJME pana na pokój z osobnym wejściem. 6944-G

Najserdeczniejże pozdrowienie i wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego syna Krzysia składają: 6945-G

BOSIAKOWIE 6946-G

6947-G

Od Czytelników...

Zapomniana szkoła

ROZPOCZĄŁ się nowy rok szkolny. Wiele dzieci przywitało jasne, czyste i przestronne klasy nowych lub odnowionych szkół. Niestety, nie wszystkie są takie piękne.

Np. w szkole nr 31 przy placu Popiela maluchy i starsze dzieci uczą się w brudnych klasach o odraapanych ścianach, mokrych od ściekającej wody. Na podłodze zniszczone parkiet. Ponure i ciemne pomieszczenia wypełnia przykry zapach nafty. Rozumiemy, że wciąż mamy za mało szkół, że również starsze wykorzystywać na remonty sklepów, kawiarni itp. lokal, które z powodzeniem mogłyby jeszcze rok i dwa spełniać swe zadania bez odnawiania. Powiecie, że to inne kredyty, inna kasa. Zgoda, ale przy dobrych chęciach większe zakłady pracy w formie patronatu nad zaopieczonymi szkołami mogłyby przeprowadzić remonty, np. malowanie sal i pomieszczeń szkolnych. Niechby nasze maluchy uczyły się w jasnych klasach. A może uczyni to jakiś zakład pracy w okresie wakacji zimowych? W.K.

Brawo Hut!

RADA PEDAGOGICZNA, Komitet Rodzicielski i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Stoliczynie decydują dziękując Dyrekcji „Szczecin” - summu zakładowi opiekunów - za przeprowadzony remont w budynku szkolnym w czasie wakacji. Pięknie odmalowane ściany, położono nowe posadzki w korytarzach, Dyrekcja Huty stale służy szkołę pomocą we wszystkich jej potrzebach. Otrzymałmisy w prezencie pianino, telewizor, różny sprzęt i pomoce naukowe ułatwiające realizację nowego programu nauczania.

Obecnie prowadzi się prace przy budowie nowego boiska szkolnego. Dziękując serdecznie za tę wszechstronną pomoc - uczniowie przyrzekają swoim rodzicom, hutnikom, jak

najlepiej się uczyć, by móc ich w przyszłości godnie zastąpić.

Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i uczniowie Szkoły nr 9

Okrutnicy

PANIE REDAKTORZE, wiem, że nie wszystkie dzieci są takie złe jak te o których poniżej piszę i dlatego mam nadzieję, iż wiele może zmienić się na lepsze. Chcę zwrócić uwagę rodziców, nauczycieli - wychowawców i milicji na barbarzyńskie zękanie się i pastwienie 12-14-letnich chłopców nad zwierzętami zwłaszcza kotami i psami. Np. na ulicach: Zupiańskiego, Słowackiego i innych dość często widzę, jak tacy zwyrodniali chłopcy wychylają młode koty i psy i nad nimi zęcają się. Biją je kamieniami, wykręcają nogi i ogony, potem je - tak okaleczone - puszczają ulicami. Ta potworna „zabawa” musi u każdego człowieka wzbudzić uczucie wstępu i zarazem oburzenia. Niechże więc rodzice i nauczyciele pouczą dzieci, by nie czynili krzywdy zwierzętom, nie pastwili się nad psami i kotami, bo to niegodne człowieka. Natomiast na rodziców nieoprawnych młodzieży należy nakładać mandaty karne, do czego wzywam organa milicji. J.K.

Zapomniany plac

W związku z naszą notatką pod tym tytułem, Prezydium MRN - Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Szczecinie wyjaśnia: „Zadamy sobie sprawę z wyglądu placu Zamenhoffa i od dłuższego czasu zamierzamy przeprowadzić jego przebudowę. Jednak stale występujące inne po-

Uniwersytet Robotniczy ZMS

W SZCZECINIE

ogłasza zapisy na

kursy krawieckie

DLA POTRZEB WŁASNYCH

Nauka trwa 4 miesiące - koszt kursu 300 zł.

Blizszych informacji udziela Dyrekcja UR ZMS Szczecin, ul. Gen. Świerczewskiego 29, w godz. od 9-17, tel. 457-67.

3425-K

PORADY PRAWNE

OB. ANDRZEJ WISLA NEWSKI. Sprawy dotyczące dziedziczenia gospodarstw rolnych uregulowane zostały ustawą z dnia 29 czerwca 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dziennik Ustaw nr 28 poz. 126).

W myśl tej ustawy, gospodarstwo rolne należące do spadku, mogą dziedziczyć tylko spadkobiercy, którzy:

- bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowali w tym gospodarstwie przynajmniej przez jeden rok;
- prowadziła w chwili otwarcia spadku inne indywidualne gospodarstwo rolne, albo pracują w gospodarstwie rolnym współzaimka lub jego rodzicow;
- w chwili otwarcia spadku są małżeństwem lub uczniami po hierarchicznym zawodzie lub uczęszczają do szkół średnich lub wyższych;
- w chwili otwarcia spadku są trwałe niezdolni do pracy. Ponadto w wypadku podziału spadku, do otrzymania gospodarstwa rolnego lub jego części uprawnione są wyżej wymienione kategorie osób (za wyjątkiem osób trwale niezdolnych do pracy) w następującej kolejności:

- 1. SPADKOBIERCY, którzy bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowali w tym gospodarstwie nieprzerwanie przynajmniej przez rok;
2. SPADKOBIERCY, którzy prowadzą w chwili otwarcia spadku inne indywidualne gospodarstwo rolne, albo pracują w gospodarstwie rolnym współzaimka lub jego rodzicow;
3. SPADKOBIERCY, którzy mają dostateczne kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego i we właściwym czasie oświadczyli gotowość prowadzenia gospodarstwa rolnego, należącego do spadku;
4. SPADKOBIERCY, którzy w chwili otwarcia spadku byli małżeństwem, uczniami lub studentami.

Ustawa przewiduje ponadto płatny odpowiadający wartości udziału spadkowego dla tych spadkobierców uprawnionych do udziału, którzy nie otrzymali gospodarstwa lub jego części, albo byli trwale niezdolni do pracy, a także dla prowadzących inne gospodarstwa indywidualne.

Kluby

13 MUZ - pl. Żołnierza 2 - wieczór wspomnień Zofii Ordyńskiej - Wrotaj - dzisiaj mej pracy na scenie" g. 20.

Dziury

SZPITALNE III KLINIKA CHIR. - Pomocny: MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY - Sw. Wojciecha 7. APTEKI NR 3 - Al. Piastów 60 - tel. 465-17; NR 47 - Jaromira 11 - tel. 426-46; NR 6 - 8 Linia 4 - tel. 443-38. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY - Apteki: Nr. 10 (Glinki); Nr. 12 (Poduchny).

...do Czytelników

Teatru

OPERETKA — „Bal w Sa- voy'u” g. 19.15; ZBM — Pań- stwowa Objazdowa Opera z W-wy — „Cyganeria” g. 19.

Kina

KOSMOS — „Pamiętnik pani Hanki” g. 13.30, 16, 18.30, 21 — od lat 16 — polsk. — panoram.; COLOSSEUM — „Milczenie” g. 16, 18.30, 21. pol. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); DELFIN — „Zabu- wa na sto dwa” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 — ang. — od lat 12 — „Ludobójcy” g. 20.30 — szwedz. (poniedziałek i wtorek); BALTYK — „Ballada hu- zarska” g. 11.15, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 12 (po niedzialek i wtorek); OGRO- DOWE — „Ludzie cyrku” g. 20.15 — radz. — od lat 12; „Kawaler króla Jegomości” g. 20 — fr. — panoram.; DERBY — „Siedmiu wspaniałych” g. 20 — USA — panoram.; POL- LONIA — „Strachy zamku Spessart” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.15, 20.30 — NRF — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); PIO- NIER — „Czarodziejska bezka- ka” g. 9.30 — „Kryptonim Ci- cero” g. 10.30, 12.45 — „Ci- naca perla” g. 17.15 — „Białe niewiedza” g. 19, 21 — pol. (poniedziałek i wtorek); PRO- MIEN — „15-lecie kapitan” g. 4, 16 — radz. — od lat 12; „MARS — Szkoła miłości” g. 18, 20.15 — franc. — od lat 18; PALA — „Niesplacony dług” g. 17, 19 — radz. — od lat 12; SWIT (Skolwin) — „Alibi do- skonale” g. 17.30, 19.30 — ang. — od lat 12; ZEGLARZ (Gole- cino) — „Kapitan Fracasse” g. 18, 20.15 — franc. — od lat 18 — panoram.; SZMARAGDO- WE (Zdroje) — „Być albo nie być” g. 18.30 — NRF; REPERTUAR KIN — na pod- stawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. — „Aby wioskie i ausiackie” g. 10-21.

Televizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 17.20 — program dnia, 17.25 — wiadomości i dziennika „Wy- 17.30 — dir. dziennika „Wy- 17.30 — 17.45 film krótkome- trażowy „Utrącenie z ko- ziem”, 18.20 — magazyn po- naukowy „Eureka”, 19.50 — kino krótkich filmów, 19.20 — „Awantura na obcasie”, 19.50 — „Dobranoc”, 20.00 — dziennik TV, 20.35 — komedia B. Shawa „Szczęśliwy zamek”, 21.35 — wiadomości dziennika TV, 22.05 — program na jutro, melodia na DOBRANOC. PROGRAM BERLIŃSKI: 14.30 — film „Premiera odwo- lana”, 17 — wiadomości „Dla dzieci od lat 10, 19.05 — omo- wienie programu, 19.10 — uni- wersytet TV „Ślady energii”, 19.40 — tysiąc wiadomo- ści TV, 19.50 — podrozdział TV dziecięcy, 20 — „W 24 ko- dziny później”, 20.25 — pro- gnoza pogody, kronika „Prze- gląd wydarzeń, 21 — dia- mików słychy filmów, 22.20 — „Czarny kank”, 22.30 — „Bułgaria dziś”, 22.55 — kronika, 23.05 — „Synkopy”.

WTOREK 10.50 — gimnastyka dla wszy- stkich, 11 — kronika, 11.50 — film „Pieśń o film”, 12.15 — test, 14.30 — film „Śmierć w siodle”, 16.30 — wiadomości dla dzieci od lat 15 — omo- wienie programu, 19.10 — uni- wersytet TV, 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — podroz- dział TV dziecięcy, 20 — audycja dla kobiet, 20.25 — prognoza pogody, kronika przegląd wydarzeń, 21 — film kryminalny „Morderstwo w Riverport”, 22 — „Jak to by- ło”, 22.30 — „Dzień dobry Bułgarii”, 22.55 — kronika, 23.05 — „Łowcy ryb”.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 16.15 — dwieko- wy felieton muzyczny, 16.45 — „Niebieskie żagle”, 17 — „Szafr gra”, 17.30 — przegląd aktualności Wyższego „Dzień pracy”, 18.30 — felie- ton aktualny, 19.55 — „Spa- cer z Melpomeną”, 20.30 — WARSZAWA: 13.25 — „Pań- Bovyary”, 13.45 — alfabet pol- skiej piosenki, 14.30 — „Opu- ścił białkociele”, 15.15 — dla dzieci — „Dziwija Kościu- szkowska”, 16.05 — przemówie- nie ambasadora Bułgarii, 18.15 — ekonomiczny problem ży- godnia, 19.05 — muzyka i ak- tualności, 19.30 — „XX-lecie Wojka Polskiego”, 21 — z kra- ju i ze świata, 21.40 — kwa- drans piosenek, 22 — fragmen- t dialogu Platona, 22.30 — wie- czorny koncert dawnej muzy- ki polskiej, 23 — muzyka roz- rywkowa i taneczna.



Kpt. Szymanek udziela instrukcji przed akcją...

W trosce o bezpieczeństwo na jezdni

AKCJA TRWA!

SZCZECIN zajmuje trzecie miejsce w kraju pod względem liczby wypadków drogowych. Przyczyną ok. 40 proc. wypadków na jezdniach są dzieci. W sierpniu w 88 katastrofach drogowych 19 osób poniosło śmierć, a 101 zostało rannych. Przed budynkiem Automobilklubu Szczecińskiego trwa odprawa grupy kilkadziesiąt osób. Kapitan Henryk SZYMANEK z Komendy Miejskiej Ruchu Drogowego udziela ostatnich wskazówek i wydat- poleceń.

Rozwijanie tej słusznej i pozytywnej inicjatywy leży w interesie nas wszy- stkich. (Dyl.)

ROZPOCZĘŁA SIĘ ostat- nio wielka akcja drogowa. Na ulice miasta i dalekich peryferii wyjechało kilka- nście grup 2-3-osobo- wych, złożonych ze Spo- łecznych Inspektorów Ru- chu Drogowego — człon- ków Automobilklubu, dzia- łaczy ORMO do spraw ru- chu drogowego oraz funk- cjonariuszy MO. Celem tej, pierwszej w bieżącym roku akcji było ujawnienie wszelkich wykroczeń na ulicach i szosach, faktów nieprzestrzegania przez kie- rowców przepisów ruchu, brak znaków drogowych, złego stanu nawierzchni itp.

Niewielki koszt

— kolosalne korzyści

USŁUGI GAZOWNICZE w każdym domu

UTARŁO SIĘ powiedzenie „sztuka gotowania na gazie” którym ironicznie określamy wpatliwie lub nie wymagające większych umiejętności czynności. Przynajmniej „gotowanie”, czy w ogóle korzystanie z domowych urządzeń gazowych, nie jest wcale tak bagatelną i mało ważną sprawą. Nie wystarczy bo- wiem tylko przekręcić kurek i zapalić płomyk, aby otrzymać odpowiednią ilość potrzebnej nam energii cieplnej — nie narażając na przedwczesne zużycie, czy wręcz zniszczenie, kosztownych urządzeń i co szczególnie ważne — zużywając możliwie najmniej gazu.

NA SZCZĘŚCIE Zakłady Ga- zownicze w Szczecinie na- leżą do niewielu tego typu przedsiębiorstw, które nie ograniczają się tylko do do- starczenia energii, ale myślą również o właściwym jej wy- korzystywaniu przez odbior- ców. M. in. dzięki temu wła- śnie w naszym mieście za- opatrzenie miasta w gaz. Ko- rzyści, jakie daje dobre za- opatrzenie miasta w gaz. Ko- rzyści, jakie daje dobre za- opatrzenie miasta w gaz. Ko- rzyści, jakie daje dobre za- opatrzenie miasta w gaz.

Z myślą o zimie

Dużo warzyw - większe zapasy

JAKIE ILOŚCI ziemniaków i innych warzyw potrzebne są nam na zimę? Rozmawiamy na ten temat z kier. działu obrotu towarowego Wydz. Handlu PWRN — Henrykiem JANKOWSKIM.

— Postanowiliśmy się o nie kupujący, po dru- madzić 22 tys. ton ziem- niaków, tj. o tysiąc ton więcej niż ub. zimy, kiedy to, jak pamiętamy, nie by- ło żadnych kłopotów z na- byciem kartofli. Najwię- cej, bo ok. 9 tys. ton, lud- ność zakupi w jesieni po- przez zakłady pracy. W Szczecinie zgłoszenia przy- muje do 10 mb. PP „Wa- rzywa — Owoce”. Na „piwniczne” rezerwy prze- znaczamy w tym roku wy- łącznie ziemniaki i gatun- ki, tzw. jednolitooodnane, we, workowane. Po pierw- sze dlatego, że upominają

— Ile i w jaki sposób gromadzone będą ziemni- aki na zimowe zapotrzenie sklepów?

— Jak co roku zmag- ayznujemy 5 tys. ton nie- stety nadal w kopcach, gdyż budowa ziemniacz- arek napotyka na trudno- ści.

— Kiedy rozpocznie się sprzedaż?

— Szczeciński WZGS, dostarczający na nasz ry- nek nieznacznych ilości ziemniaków spodziewa się, że pierwsze tony tych ziemniaków skłupi ok. 15 września. Większe par- tie nadejdą nie wcześniej niż — końcem września, gdyż umowy na dostawę podpisywane będą na Ogól- nopolskiej Gieldzie „Ziem- niaczana” która zorganiz- owana będzie w Poznaniu w czasie Targów Kra- jowych „Jesień 63”, tj. od 15 września.

POMYSŁNY urodzaj wa- rzywa pozwoli naszym han- dlowcom zaplanować więcej niż w roku ubiegłym rezerwy zimowe. Tak więc postano- wiono zgromadzić i tys. ton świeżych jarzyn (wobec 3 400 ton w roku ub.) i 2 300 ton kiszonej (wobec 1 600 ton). W tym roku w ub. ton ogór- ków, których ubiegłej zimy nie było w ogóle. Będzie to m. in. 1038 ton kapusty, wy- łącznie z terenu naszego wo-jewództwa, 1063 ton cebuli, 715 ton marchwi, 510 ton bu- raków (w ub. r. zdołano zakupić tylko 30 ton). Lepiej oczywiście było również tej zi- my zapotrzenie w jabłka. Przewiduje się zmagazynowa- nie 87 ton, podczas gdy w ub. roku na zapas zakupiono tylko 100 ton.

Obecnie podpisywane są umowy na dostawę war- zywa na rezerwę. Wobec tego, że ceny są aktual- nie o 30 do 40 proc. niż- sze niż ub. jesienią, można się spodziewać, że jarzyny będą w zimie odpowied- nie tańsze. (az)

REPORTER zanotował

ZALOGA pociągu osobowe- go relacji Szczecin — Swino- uście, odchodzącego ze Szce- cina o godz. 6.10, znalazła na torach niedaleko Wysokiej ciężko rannego, nie dającego znaku życia nieczynnego. Jak się okazało, był to 32-letni Heinrich Liedtke, obywatel NRD, który przebywał w Pol- sce na urlopie. Milięca przy- puszcza, że zszedł on po torach i został potrącony przez po- ciąg. Ofiarę wypadku, z pota- mionymi kołecznymi i ogóln- nymi obrażeniami ciała, prze- wieziono do szpitala.

W PGR Sniatowa (pow. Kam- ien) traktorzysta Henryk W. i jego pomocnik — Krzysztof Z. pompowali wodę z rzeki do beczkowni. W pewnym mo- mencie Krzysztof Z. dostał się w tryby pompy. Ciężko rannego, odwieziono do szpitala.

NA UL. BATALIONOW w Choszczynie pijany motocyk- lista o 29-letni Władaw S. wpadł na autobus PKS — do- zając poważnych obrażeń.

NA TRASIE Kobylanka — Struga, kierowca motocykla — Leszek K. zderzył się z sa- mochodem osobowym, dozna- jąc tak ciężkich obrażeń, że w drodze do szpitala — zmarł.

NA SZOSIE pod Grytami pi- jany motocyklista — 39-letni Bronisław K. wywrócił się, po- nosząc śmierć. Jadąca na ty- niosłki siodłażka została cięż- ko ranna.

DO BASENU przy ul. Grze- gorza z Sanoka wpadło wco- rą dziecko. Na szczęście, po- nownie nadeszła w parę i po u- dzieleniu, pierwszej pomocy chłopca przewieziono do szpi- тала.

Jednym zdaniem

JUTRO, we wtorek 10 bm. o godz. 19 odbędzie się w Zamku spotkanie z Januszem Wierusz — Kowalskim, który wygłosi prelekcję na temat Soboru Powszechnego i no- wej polityki papieża Pawła VI.

DZIAŁ Artystyczny WDK przyjmie do zespołów dra- matycznych i teatru poezji kilku uzdolnionych amato- rów. Chętni mogą się zgło- szyć w dniach od 9 do 12 bm. (Zamek II p.) w godz. 17.00 — 19.30.

DZIS o godz. 19 w Klubie MPOK „Ruch” red. Marek Ja- worski wygłosi prelekcję pt. „Po politycznym lecie”.

JUTRO, we wtorek, o godz. 18 odbędzie się w Klubie Prac-owniczym Nauki (Wiskopol- ska 19) narada, poświęcona aktualnym problemom ochro- ny przyrody na terenie na- szego miasta i powiatu szce- cińskiego.

FOGOTOWIE ratunkowe od- notowały wczoraj znowu sześć wypadków zatrucia grzybami. (ap)

TV czeka na Was!

Zagadnienie następn. Biuro Studiów i Projek- tów Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie sprau- wie nadzór autorski nad inwestycją. W praktyce oznacza to, że na każde wezwanie wykonawcy, ma- jącego wątpliwości co do zaprojektowanych robót, projektant jest zobowiązany przybyć i dokonać od- powiednich wpisów w dzienniku budowy. Niestety, i w tym wypadku na przyjazd projektanta czeka się po 2-3 tygodnie. A budowa, oczywiście, stoi.

Dokonalnie rozumiemy, że ze stolicy do Szczecina daleka droga, ale na realizację tej inwestycji czeka 800-tysięczne społeczeństwo. Dlatego też do dyrekcji Biura Projektów kierujemy następujące pytania:

1) Dlaczego nie zostały urzeczywistnione obietni- ce i zobowiązania z 9 lipca 1963 f. i kiedy można się wreszcie spodziewać poprawienia i uzupełnienia projektów?

2) Dlaczego bądź nie wykonuje się zadań z razi- cji nadzoru autorskiego, bądź realizuje się je ze znacznym opóźnieniem?

Czekamy na szybką odpowiedź. (wit)